



INSTYTUT STUDIÓW
MIGRACYJNYCH

monitor integracji



ewaluacja Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji
Obywateli Państw Trzecich w Polsce



2

tagi: ewaluacja integracji

tagi: eksperci

Monitor integracji. Doskonalenie Metod i Narzędzi do Oceny Skuteczności Polityki Integracyjnej

To nowy projekt FISIM, którego podstawowym zadaniem jest ewaluacja projektów realizowanych z użyciem funduszy programów rocznych EFI na lata 2007-2011. Badania prowadzone w ramach projektu obejmują instytucje realizujące projekty, beneficjentów ostatecznych oraz innych interesariuszy dziedziny integracji OPT.

W ramach badań przeprowadzona zostanie analiza realizowanych działań oraz badania jakościowe mające na celu identyfikację potrzeb i problemów w dziedzinie integracji OPT.

Podczas prowadzonych badań FISIM będzie współpracował z grupą roboczą do spraw integracji działającą w ramach międzyresortowego Zespołu do spraw Migracji działającego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych koordynowanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, WWPE oraz uznanymi autorytetami w dziedzinie badań nad programami integracji migrantów

Efektom końcowym projektu będzie publikacja wyników analiz prowadzonych przez zespół oraz sugestie rozwiązań dotyczących monitoringu i oceny działań integracyjnych. Publikacja ukaże się na koniec września 2013.

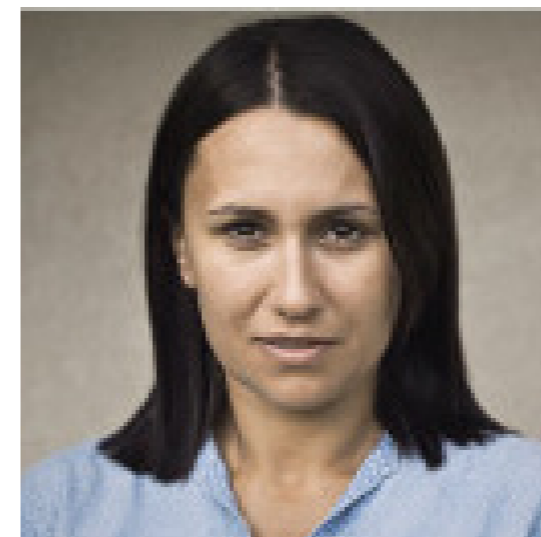
CELE PROJEKTU

ewaluacja projektów EFI realizowanych dotychczas w Polsce

ocena efektów realizacji projektów wdrażanych w ramach EFI

identyfikacja potrzeb i problemów w dziedzinie integracji OPT.

Dotychczasowe działania integracyjne są systemowo rozproszone i nieskoordynowane. Od początku działania EFI w Polsce nie zostały one także kompleksowo zewaluowane. Tymczasem doświadczenia krajów, które wypracowały już mechanizmy integracji imigrantów, pokazują, że skuteczna polityka integracyjna musi opierać się na koordynacji działań zaangażowanych w nią podmiotów oraz ciągłej ewaluacji stosowanych rozwiązań. Projekt „Monitor integracji” wychodzi naprzeciw tym potrzebom proponując przeprowadzenie ewaluacji działań prowadzonych w Polsce w ramach EFI oraz opracowanie metodologii oceny i wskaźników postępów polityki integracyjnej. Ewaluacja będzie prowadzona przez pracowników projektu, którzy posiadają znaczące doświadczenie w badaniach skuteczności programów integracji imigrantów. Ewaluacja prowadzona będzie we współpracy z Zespołem Ekspertów ISM, który zagwarantuje jej bezstronność i transparentność.



dr Patrycja Matusz Protasiewicz

Adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2006 r. otrzymała doktorat z nauk politycznych na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej praca doktorska poświęcona była imigracji i polityce integracyjnej w Holandii. W 2009 roku otrzymała stypendium rządu brytyjskiego Chevening. Jej badania koncentrują się głównie na polityce integracji, edukacji dzieci imigrantów, stosunkach międzygrupowych i wielopoziomowego zarządzania migracjami. W latach 2009-2010 była członkiem CLIP (Cities for Local Integration Policy). Jest członkiem Research Network IMISCOE (International Migration, Integration and

dr Mikołaj Pawlak

Socjolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Adiunkt w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. W Caritas Polska jako Kierownik Grupy Badawczej zajmuje się analizą polityki integracji imigrantów. Autor publikacji i raportów dotyczących zjawiska migracji. Wyniki swoich badań analizuje z perspektywy teorii nowego instytucjonalizmu.



Mirosław Bieniecki

Ukończył filozofię i socjologię na Uniwersytecie Lewis w Romeoville, IL (USA) oraz socjologię na Uniwersytecie Środkowoeuropejskim (CEU) w Warszawie. Ekspert Programu Migracji i Polityki Rozwojowej Instytutu Spraw Publicznych. Jako socjolog zajmuje się tematyką migracji, integracji imigrantów oraz pogranicza. Założyciel Fundacji Instytut Studiów Migracyjnych.

tagi: Lublin

Notatki na marginesie badań w Lublinie

Badania w Lublinie przeprowadzone zostały w dniach 5 do 7 marca 2013 roku. Objęły 5 wywiadów z przedstawicielami 5 instytucji realizujących projekty integracyjne. Uzupełnieniem prowadzonych w ramach projektu Monitor Integracji badań były obserwacje poczynione w trakcie warsztatów psychologicznych prowadzonych przez Michała Modlińskiego w ramach projektu Lublin4All oraz udział w kilku spotkaniach lubelskiej grupy wsparcia, podczas których to spotkań omawiano najważniejsze kwestie związane z zarządzaniem lubelską wielokulturowością, a więc jak najbardziej dotyczące integracji mieszkańców miasta oraz przybyszów z innych krajów.

Prowadzone obserwacje wskazują, że organizacje pozarządowe w Lublinie zbudowały dość różnorodną ofertę dla migrantów. Nie jest ona być może jeszcze spójna i konsekwentna jako całość, a niektóre jej elementy bądź to powielają się bądź to nie korespondują ze sobą w sposób efektywny, ale jednak to czego dokonały lubelskie organizacje (we współpracy z urzędem miasta) jest szczególnym przykładem tworzenia profesjonalnych rozwiązań na rzecz integracji migrantów w różnych jej kontekstach. Mamy tu bowiem działania skierowane bezpośrednio do migrantów jak nauka języka czy oferta informacyjna w zakresie ich praw i możliwości pomocy, mamy szkolenia dla urzędników (MOPR, policja, straż graniczna), mamy w końcu kampanie uwrażliwiające lokalną społeczność na obecność przybyszów

z za granicy, walkę ze stereotypami oraz zachęcanie do nawiązywania kontaktów. W niniejszym tekście podjęto wysiłek prezentacji tych przedsięwzięć uwzględniając w opisie ważną dla kontekstu działalność struktur samorządowych. Ważnym elementem tej prezentacji będzie również podkreślenie wątku współpracy i wymiany doświadczeń, który z punktu widzenia lubelskich organizacji jest jednym z istotnych elementów powodzenia programów integracyjnych. W tekście zdano krótką relację z pierwszych wspólnych warsztatów lubelskich organizacji zajmujących się tą tematyką. Odniesiono się również do tego, w jaki sposób projekty o których mowa w niniejszym tekście funkcjonują w praktyce, jakie są codzienne kłopoty organizacji je realizujących oraz co można by poprawić. Aby rzucić światło na te kwestie skorzystamy z wypowiedzi przedstawicieli lubelskich organizacji zebranych podczas badań prowadzonych przez Instytut Studiów Migracyjnych w ramach projektu „M o n i t o r integracji. Doskonalenie Metod i Narzędzi do Oceny Skuteczności Polityki Integracyjnej” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich i budżetu państwa.

Organizacje, czyli co zostało

Aby opisać działania integracyjne na rzecz migrantów należy rozpocząć od prezentacji kluczowych aktywności podejmowanych w mieście w ostatnich latach. Na początku trzeba podkreślić, iż część omawianych projektów została zawieszona z braku środków na ich kontynuację. Zaprezentowano je jednak by pokazać różnorodność sposobów potraktowania tematyki migracyjnej w Lublinie. Podejmowane działania integracyjne można podzielić na trzy typy, z których pierwszy obejmuje aspekty praktyczne pomocy samym migrantom oferując im bezpośrednią pomoc w postaci szeregu usług świadczonych na ich korzyść przez samorządowe i pozarządowe organizacje. Tu wyróżnia się w Lublinie Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa świadcząca usługi m. in. w zakresie poradnictwa prawnego, doradztwa integracyjnego, nauki języka polskiego. Oprócz FIPP szeroką ofertę proponuje także stowarzyszenie Homo Faber, które jest m.in. autorem projektu Witamy w Lublinie zakładającego uruchomienie i udostępnienie mieszkańcom miasta, zarówno obywatelom Polski jak i imigrantom, punktu pomocowego. Projekt zakładał nieformalną współpracę z Uniwersytetem Medycznym (studenci). Uzupełniał się z działaniami Urzędu Miasta Lublin: „Lublin – Miasto Międzykulturowe” oraz staraniami o przyznanie Europejskiej Stolicy Kultury. Inicjatywa nie jest kontynuowana z braku środków.

Ten sam Homo Faber uruchomił także stronę internetową www.lublin2016.eu, która miała za zadanie udostępnić migrantom z kra-

tagi: Lublin

Organizacje starają się również tworzyć merytoryczną bazę dla podwyższenia efektywności swoich działań skierowanych bezpośrednio do migrantów. FIPP podjął się przeprowadzenia badań ankietowych dotyczących jakości usług świadczonych cudzoziemcom przez urzędy i instytucje zajmujące się pomocą imigrantom, oraz ankiety dotyczącej problemów, jakie występują w pracy urzędników i instytucji. Homo Faber jest autorem Raportu ewaluacyjnego dotyczącego - wsparcia integracji dzieci uchodźców. Materiał ten dostarcza wiedzy zarówno poznawczej, opisując przebieg i efekty poszczególnych działań projektowych, jak i instrumentalnej, użytecznej, pozwalającej podjąć odpowiednie decyzje przy realizacji podobnych projektów w przyszłości. Badanie przygotowane i zrealizowane zostało w ostatnim kwartale 2012 r. Trzecim typem działań są projekty skierowane do urzędników. W tym zakresie jedną z wyróżniających się organizacji jest Avenir, który realizuje projekty polegające na podniesieniu kwalifikacji pracowników instytucji lokalnych w zakresie pracy z klientami pochodzącymi z państw trzecich, poprzez: poprawę kompetencji i wiedzy uczestników szkoleń w zakresie komunikacji wielokulturowej, poprawę znajomości procedur prawnych i administracyjnych, które mogą dotyczyć cudzoziemców, poprawę stanu wiedzy na temat systemu edukacji i dostępu cudzoziemców do szkolnictwa polskiego, poprawę stanu wiedzy na temat ochrony zdrowia i dostępu cudzoziemców do polskiego leczenia, uwrażliwienie uczestników szkoleń na specjalne potrzeby obywateli państw trzecich oraz konsekwencje i zagrożenia wynikające z braku kompetencji wielokulturowych.

Ostatnim z wyróżnionych środków dotyczących tematyki migracji są działania skierowane do społeczeństwa przyjmującego. Tu należałoby wyróżnić przede wszystkim kampanię społeczną przygotowaną przez stowarzyszenie Centrum Wolontariatu „Bo byłem przybyszem...”. Celem tej kampanii było zwiększanie akceptacji dla zjawiska migracji w społeczeństwie Polski, jako kraju



tagi: metodologia

Warto podkreślić aspekty innowacyjne niektórych wyżej wymienionych projektów. W ramach Regionalnej Sieci Wsparcia Imigrantów powstała np. unikatowa biblioteka migracyjna oraz podręcznik, który jest jedynym tego typu wydawnictwem wskazującym lokalne (regionalne) instytucje wsparcia dla imigrantów. Podkreślić również warto, iż w ramach działania Sieci oferta integracyjna trafiła poza granice Polski za pośrednictwem placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz organizacji polonijnych. W założeniu miało to lepiej przygotować obcokrajowców (w tym repatriantów i posiadaczy Karty Polaka) do integracji z polskim społeczeństwem. Innowacyjnością w kontekście zdobywania doświadczeń i wymiany dobrych praktyk w zakresie działań na poziomie lokalnym wykazało się także stowarzyszenie Avenir proponując podniesienie kwalifikacji pracowników socjalnych pierwszego kontaktu MOPR Lublin, poprzez ich uczestnictwo w wizytach studyjnych w Wuppertal/Solingen w okresie 7 miesięcy trwania projektu. Cele operacyjne projektu to: wykorzystanie wiedzy z zakresu komunikacji międzykulturowej w praktycznej obserwacji doświadczeń niemieckich, zdobycie wiedzy, która zainspiruje do zastosowania nowych metod pracy z cudzoziemcami, uzyskanie wiedzy na temat procedur i metod 'Interkulturelle offnung' stosowanych w Niemczech w celu ich wykorzystania w pracy w Polsce

Warsztaty z wielokulturowości

Warsztaty z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych i samorządu przeprowadzone w Lublinie podsumowały w pewnym sensie zakres działań prowadzonych w zakresie integracji cudzoziemców w mieście.

Pierwsza część warsztatów odnosiła się do takiej właśnie ogólnej wizji postępowania wobec cudzoziemców. Wymiana doświadczeń na ten temat polegała na budowaniu skojarzeń wokół koncepcji wielokulturowości i jej konsekwencji. Warsztaty pokazały, iż istnieje wola stworzenia networkingu regularnie uaktualnianego dane o organizacjach, odbywającego spotkania i w konsekwencji współpracującego nad przygotowaniem wspólnych projektów tudzież wspierania właśnie realizowanych przedsięwzięć. Z tego interaktywnego spotkania organizacji wynikała również pewna wizja działań integracyjnych. Nie jest ona w spójna na poziomie realizacji oraz samej koncepcji, jednak w trakcie zajęć udało się wyodrębnić kilka podstawowych składników jak – „bezpieczeństwo, otwarcie (podobne perspektywy, można różnie myśleć) i jednakowe zasady, które wspierają bezpieczeństwo i trwałość.” Uczestnicy warsztatów podnieśli również aspekt działań międzykulturowych w zętknięciu z lokalną polityką. Wspominano o trudnościach z związanych z wdrażaniem międzykulturowych programów: problem mamy z wdrożeniem tego, że mamy bariery takie polityczne w ten sposób bym nazwał żeby wprowadzić zmiany, nie merytoryczne, tylko właśnie w postaci tego jak przekonać tych, którzy decydują, że to jest ważne, a z kolei oni nie chcą pewnych rzeczy wprowadzić, bo nie do końca rozumieją, więc może tutaj jakiś pomysł na szukanie zrozumienia u tych osób, które podejmują decyzje.

Podkreślano również element wymiany dobrych praktyk, to co w podejmowanych przez organizacje działaniach przynosiło pozytywne efekty a co nie. Podniesiono również kwestię podziału zakresu obowiązków w działaniach integracyjnych, które z nich powinny zostać w gestii organizacji lokalnych a które z nich należałoby umieścić w kompetencjach odpowiednich ministerstw. W debacie pojawiło się kilka godnych podkreślenia rozwiązań wśród których postulowano: łatwo i szybko dostępną informację o prawach i procedurach dotyczących cudzoziemców, edukację międzykulturową na różnych szczeblach, edukację policji i straży miejskiej/granicznej w zakresie praw człowieka i edukacji międzykulturowej, punkty w konkursach miejskich za działania na rzecz migrantów (podobnie jak za działania międzysektorowe czy na rzecz osób starszych), testowanie praktyk integracyjnych na zasadzie „tajemniczy klient” , wykorzystanie do pomocy kościoła katolickiego – by uczyć wiernych dlaczego warto być otwartym. Aby zapewnić cudzoziemcom te same możliwości i perspektywy postulowano m.in. oddanie im głosu w ich sprawach, zaangażowanie w działalność na poziomie lokalnym, umożliwienie im komunikowania ze społeczeństwem przyjmującym za pomocą ich własnego medium.

Ewaluacja działań – głosy lubelskich ekspertów

Beneficjenci

Odpowiadając na pytanie kto w rzeczywistości korzysta z funduszy EFI respondenci wskazują m.in. na państwo, które wraz z wdrażaniem kolejnych programów

tagi: metodologia

programów ma z ich pomocą realizować misję informacyjną skierowaną do migrantów. Jednym z podstawowych celów w tym kontekście jest przygotowanie zestawu materiałów wykonanych z myślą o migrantach niekoniecznie dla nich samych. Respondenci podkreślają tu hermetyczny język niektórych publikacji oraz znikomą obecność praktycznych aspektów. Z rozmów z lubelskimi ekspertami wynika, że nie miały wpływu na jakość integracji migrantów mają ich relacje ze społeczeństwem przyjmującym. Położenie nacisku na budowanie dobrych relacji i łamanie fałszywych stereotypów powinno znaleźć się w zakresie działań finansowanych przez Fundusz. Jeden obszar to są ci, którzy chcą przyjechać, możemy ich przygotować, możemy im pomóc poprzez to na przykład, że ten drugi obszar różne instytucje państwowe czyli ci co muszą się przygotować do tego kontaktu, natomiast tu jest jeszcze społeczeństwo, na które poszczególne, wolne jednostki, które na co dzień nie mają władzy nad tymi imigrantami, ale mogą im bardzo pomóc, albo utrudnić życie czyli to co ostatnio na przykład badaliśmy. Jak są postrzegani i dlaczego i chodzi o to, żeby popracować też trochę nad tym społeczeństwem, a najlepiej robić to tak, żeby w ramach celów były wspierane też działania takie, które polegają na wspólnej pracy obu grup, czyli tych którzy przyjeżdżają z tymi przedstawicielami, przedstawicielkami społeczeństwa przyjmującego, ale nie instytucji, za pomocą procedur, nie tylko, to jest bardzo ważne, ale nie tylko, ale żeby wspierać też takie aktywności gdzieś oddolne. Respondenci dodają, że dość częstą praktyką jest „naginanie prawa”,



tagi: Lublin

by w ramach danego projektu zrealizować działanie, które ich zdaniem jest niezbędne a nie ma na nie środków żeby wspierać też takie projekty, które zakładają, że obie grupy, gdzie na poziomie takim najniższym, dlatego że chcą będą pracować, nie dotarcie do trzydziestu ośmiu milionów, ale dotarcie np. nie wiem do jednej ze szkół, w której w ramach projektu są jakieś działania wspólne robione. (ns) to, że jednych na drugich się uczuła, takie banały jak, no nie wiem, najprostsze rzeczy, że razem sobie gotują, wspólne posiłki, uczą się piosenek swoich itd. To z punktu widzenia realizujących projekt niezbędne działania, które mieszczą się w zakresie funduszu EFI. Podobnie trzeba sobie „radzić” z edukacją służb mundurowych oraz mniej formalnych struktur pełniących jednakowoż istotną rolę w zakresie przyjmowania migrantów jak właścicieli klubów i dyskotek a także przedsiębiorców. Wszędzie tam należy wykonać pracę „uświadamiającą”, taką, jak to określają respondenci „pracę u podstaw”, z której to dopiero może wyniknąć pewien stosunek społeczeństwa do przybyszów. Wreszcie podkreśla się aspekt rozszerzenia kategorii migranta w zakresie refundacji EFI na wszystkich, którzy przybywają do Polski. Inne traktowanie przybywających do Polski Rumunów czy Bułgarów niż Ukraińców, którzy mają w gruncie rzeczy podobny potencjał społeczno kulturowy i w procesie integracji przechodzą zbliżone przemiany, jest niekorzystne z punktu widzenia ich skutecznej akulturacji. Zjawisko to funkcjonuje podobnie jeśli weźmiemy pod uwagę obywateli państw Zachodniej Europy, którzy nie rozumieją dlaczego nie mogą brać udziału w programach

adresowanych do cudzoziemców. Ta szczególnego rodzaju nierówność powoduje, iż mniejszości sztucznie się od siebie oddzielają.

Komplementarność

Do opisanego zagadnienia komplementarności w omawianych projektach pomocny będzie przykład biuletynów dla migrantów. Są to pozycje wydawane w ramach funduszy EFU bądź EFI, przygotowane skromnie, oszczędnie w formie i, niestety, bardzo często niejasne w treści. Przepytani przez nas eksperci potwierdzają, że pewien rodzaj publikacji nie nadaje się do czytania, nie spełniając podstawowej funkcji – informacyjnej. Dodatkowym problemem jest to, iż tego rodzaju publikacje wydawane są równocześnie w kilku miejscach w Polsce. Przygotowanie przewodnika mieści się jednak w celach głównych projektu i należy go wykonać. W konsekwencji mamy nadprodukcję różnej jakości informatorów zredagowanych podobnie niejasno.

Inną, nie mniej znaczącą kwestią jest brak komunikacji pomiędzy organizacjami realizującymi projekty oraz brak koordynacji działań tych organizacji na poziomie centralnym. Eksperci z organizacji pozarządowych narzekają na zbyt zero jedynkowy system weryfikacji wniosków o dofinansowanie ich projektów, co w konsekwencji premiuje sprawnych redaktorów zamiast selekcjonować merytorycznie poprawne propozycje. W ten sposób zamiast mapy uzupełniających się działań mamy kalkę z dobrze punktowanych projektów.

Lublin jest także przykładem, że czasem udaje się osiągnąć znaczący poziom współpracy między organizacjami: jeśli chodzi o złe to dublowanie się działań, to jest nagminne, czyli działanie, podobny krąg beneficjentów i często wzajemny brak informacji organizacji o tym, co ze sobą robią, co robią ogólnie i... a od razu z dobrych przykładów no to właśnie u nas tu w Lublinie przykładem jest takiej dobrej praktyki jest integracja tych podmiotów w ramach tych projektów (...) czyli Fundacji na Rzecz Państwa Prawa lokalnej sieci wsparcia imigrantów, w której po prostu doszło do realnej współpracy pomiędzy właśnie.

Kontrola

Z rozmów z ekspertami wynika pewne rozgoryczenie co do sposobu kontrowania ich projektów. Wiąże się to ze wspomnianym wcześniej zero jedynkowym ocenianiem kolejnych wniosków co w konsekwencji skutkuje podobnym podejściem do konkretnych realizacji. jeżeli [WWPE] przyjeżdża na kontrole i w ogóle kontroluje projekty to są zainteresowani fakturami, mówiłam to już wielokrotnie, za każdym razem jak się z nimi widzę to im mówię: zapytajcie mnie o merytorykę, ja chętnie wam wszystko opowiem, pokażę wam rzeczy, które ja wyprodukowałam w ramach tego projektu. Ten system powoduje ich zdaniem niekorzystne zaburzenie proporcji. Podczas realizacji projektu „im więcej papierków tym lepiej”, natomiast jego wyniki nie są analizowane, a konkretne realizacje, nawet jeśli noszą znamiona innowacyjności i dają perspektywę trwałości, nie są podstawą do pozytywnego zaopiniowania.

tagi: Lublin

Trwałość

Zebrane opinie potwierdzają, że bardzo często po zakończonych projektach „zostaje dziura”. Po biurze, w którym jeszcze niedawno spotykali się migranci nie ma śladu, mieści się tam dziś siedziba jednej z partii politycznych. Przedstawiciele organizacji twierdzą, iż w programach które realizują brak odpowiedniej perspektywy czasowej. Nie można z roku na rok zrealizować pełnego cyklu integracji, nie da się tego oszacować w skali nawet trzyletniej. Przez ten czas projekt zjednuje sobie ludzi, buduje markę i zaufanie. Kolejni migranci stopniowo oswiają się z nim pozbywając obaw, że pod koniec trwania procesu integracji zostaną obciążeni ukrytymi kosztami. W Lublinie tego rodzaju doświadczenie dziury po projekcie ma niemal każda organizacja, która podjęła się realizacji programów EFI. W rozmowach wyraźnie oddziela się chorobę organizacji pozarządowych zwaną „grantozą” czyli mówiąc potocznie wyłudzeniem pieniędzy na niepotrzebne projekty od tego co naprawdę warto zrobić ponieważ wynika to ze strategii przyjętej w konkretnych projektach. Kampanię społeczną uwrażliwiającą obywateli miasta na obecność i problemy przybyszów z zagranicy trzeba powtarzać regularnie, witać migrantów, doradzać im i prowadzić stronę internetową, na której znajdą bieżące informacje nt. dotyczących ich formalności, praw itp. trzeba stale.

My nie mamy takiego doświadczenia, bo my robiliśmy duży projekt, który został całkiem nieźle oceniony, potem nie dano nam nic do kontynuacji no i teraz staraliśmy się od kilku lat to kontynuować.(...)



tagi: Lublin

wolałabym, żeby to były projekty naprawdę wieloletnie, bo dwuletni projekt trudno nazwać wieloletnim tak naprawdę. Wieloletnie, to raczej myślę o projekcie, który w perspektywie dziesięciu lat zmienia nam coś.

Eksperti z Lublina proponują rozwiązanie, które zasypuje „dziurę” równocześnie angażując do współpracy instytucjonalnych partnerów. Mowa tu o samorządzie lokalnym, który program realizowany ze środków EFI czy innych jemu podobnych miałby stopniowo przejmować bądź to współfinansować. Proces ten mógłby odbywać się po uprzedniej ewaluacji i zatwierdzeniu projektu jako spełniającego wszystkie niezbędne warunki dotyczące jego trwałości.

W ten sposób samorzady zostałyby włączone do działań integracyjnych w sposób bardziej trwały. Być może w dalszej perspektywie to właśnie samorzady powinny przejąć inicjatywę i „zamawiać” konkretne usługi u wyspecjalizowanych organizacji. Z pomocą tej metody miałyby się zmienić proporcje i ciężar odpowiedzialności za całokształt działań znalazłby się po stronie lokalnych władz.

Trwałość projektowi zapewnia również jego efektywne finansowanie. Przedstawiciele lubińskich organizacji narzekają także na ten aspekt realizacji w zakresie funduszy z EFI.

Bo jeżeli to będą pieniądze takie jak EFI, czyli niepewne i racjonalnie wydawane, gdzie trzeba założyć i zdobyć ileś tysięcy, żeby sfinansować projekt, na który się teoretycznie dostało pieniądze i jeszcze spłacić odsetki, czyli wyciągnąć z projektu

pieniądze na odsetki jakimiś machlojami i nie będzie kontynuacji to tak jak z przykładem dzieci w ośrodkach dla uchodźców, że się bawimy, bawimy i teraz mówimy sorry, musimy na trzy miesiące przerwać, bo władza wdrażająca nie ogłosiła konkursu, później przyjeżdżamy po trzech miesiącach, bawimy, bawimy przez pół roku, a później znowu się będziemy zastanawiać. Tylko, że akurat to jest inny fundusz i przykład dzieci uchodźczych jest o tyle trudny, że tu też trzeba zmiany systemowe, a nie finansowo zabawy z dziećmi.

Wiem, że nie w każdym projekcie jest ta płynność finansowania. Nie każda instytucja, która realizuje projekt, ma, posiada możliwości takie zaliczkowe, nawet jak gdzieś sfinansuje jakieś działanie to potem są takie ubieganie się o zwrot i nigdy nie jest.. ciągle taka niepewność czy się go dostanie, jak się gdzieś inwestuje publiczne pieniądze to zawsze pod znakiem zapytania i jakąś tam obawą.

Udział cudzoziemców

Udział cudzoziemców w projektach skierowanych do nich jest stosunkowo niewielki z kilku przyczyn. Ma znaczenie brak zaufania do instytucji w ogóle. Nielegalny pobyt lub nielegalna praca stawiają cudzoziemca poza prawem, nie oczekuje on zatem jakiegokolwiek wsparcia od organizacji pozarządowej tudzież nie podejmuje inicjatywy wejścia w relację z nią np. jako wolontariusz.

To jest trudne, to jest trudne bardzo. My mamy takie zdanie, bo powiem na przykładzie takim naszym, że chcielibyśmy bardzo pracować z Tajwańczykami,



tagi: Lublin

których w Lublinie procentowo było sporo i udało nam się nawiązać kontakt, taki na co dzień kontakt, z jednym studentem, który po jakimś czasie nam powiedział, jak byśmy się ciągle dopytywali czego tylko on albo jeszcze ewentualnie dwie trzy osoby, no i on mówi, że jego koledzy mówią, że będą musieli za to zapłacić i rok minęło, że minął rok, a oni mu cały czas mówili: a zobaczysz teraz ci mówią tak, a pod koniec ci wystawią fakturę. I rok trzeba było, żeby się skończył semestr, żeby mógł pojechać na wakacje, żeby udowodnić na jego przykładzie, że on nie musiał ani grosza za to zapłacić.

Maciej Hilarowicz